Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 88 | Piotrków piątek 9 kwietnia 1937 roku | Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

ILOŚĆ ZATRUDNIONYCH KOBIET NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W PIOTRKOWIE

procentowo jest większa, niż w roku ubiegłym

Kobiety okupowały Ekspozyturę Pośrednictwa Pracy

Wobec, z każdym dniem powiększającego się, stanu zatrudnienia bezrobotnych na miejskich robotach publicznych w Piotrkowie — coraz energiczniej o prace do pracy występują do wszystkich miarodajnych w Piotrkowie czynników, bezrobotne kobiety, atakując szczególnie Zarząd Miejski i Kierownictwo Piotrkowskiej Ekspozytury Wojewódzk. Biura Funduszu Pracy.

Dzień onegdajszy pod tym względem był szczególnie zasługujący na uwagę, — gdyż domagające się zatrudnienia bezrobotne kobiety, interweniowały energicznie w Zarządzie Miejskim, żądając zatrudnienia ich na robotach publicznych. Niestety Zarząd Miejski mając tak znacznie uszczuplone fundusze, nic m gł nic konkretnego na ten temat powiedzieć.

W godzinach popołudniowych przed budynkiem magistratu zebrał się bardzo duży tłum kobiet, które z pośród siebie wyłoniły delegację, celem przedstawienia sprawy w Zarządzie Miejskim. Jedna z delegatek podczas długotrwałego oczekiwania w poczekalni, zemdlała i musiano ja cucić.

Stosunek procentowy zatrudnionych na miejskich robotach publicznych kobiet jest w roku bież. znacznie większy do zeszłorocznego, naturalnie o ile chodzi tylko o porównanie z zatrudnionymi już obecnie robotnikami. W r.ub. w stosunku do liczby wszystkich zatrudnionych na miejskich robotach publicznych mężczyzn — pracowało kobiet 11 proc., zaś w r.b. pracuje już obecnie 20 proc. kobiet w stosunku do zatrudnionych mężczyzn.

Liczba mężczyzn jest jednak obecnie znacznie mniejsza, dlatego też nawet wyżej procentowo stosunek pracujących kobiet cyfrowo nie przedstawia się wcale imponująco. Wobec zatrudnienia do chwili obecnej 350 wszystkich sezonowców, liczba kobiet może wyrażać się cyfrą 70.

W późniejszych godzinach dnia przedwczorajszego wszystkie domagające się zatrudnienia kobiety udały się na ul. Jerozolimską, gdzie kategorycznie zażądały od kierownictwa wysłania do Zarządu Miejskiego listy kobiet, które ewentualnie zostałyby przez Zarząd Miejski zatrudnione.

Ponieważ Ekspozytura Woj. Biura Funduszu Pracy w Piotrkowie zależna jest ściśle od Wojewódzkiego Biura w Łodzi i nie może sama w takich sprawach decydować, przeto kierownictwo Ekspozytury odmówiło żądaniom bezrobotnych kobiet, które w odpowiedzi na to okupowały poczekalnię biura Ekspozytury i dopiero o godz. 10-ej wieczorem zostały przez policję usunięte.

Przebieg tego zajścia miał charakter dość spokojny i na wezwanie policji kobiety rozeszły się do domów.

W związku z tym zajściem zwolniony został z pracy urzędnik Ekspozytury Wojewódzk. Biura Funduszu Pracy w Piotrkowie p. Iłowiecki, który nie był, jak to mylnie mówiono, zastępcą kierownika Ekspozytury, lecz tylko prowizorycznym urzędnikiem i został zwolniony zgodnie z obowiązującymi przepisami o zatrudnieniu prowizor. pracowników umysł.

Przedstawiciel Rządu na wizytacji w gminie Rozprza

ROZPRZA, 5 kwietnia 1937 roku.

W dniu dzisiejszym p. Starosta Powiatowy, I. Strzemiński dokonał wizytacji naszej gminy. Wizytacja ta, świadcząca o bezpośrednim interesowaniu się Gospodarza powiatu wszelkimi przejawami w pracach samorządu, jako też w pracach organizacyj społeczno - gospodarczych, wywarła na ludności nadzwyczaj dobre wrażenie.

P. Starosta przybył do Urzędu Gminnego w godzinach przedpołudniowych, gdzie informował się o pracach bieżących i projektach prac na przyszłość podejmowanych przez Zarząd Gminy i poszczególne Rady Gromadzkie, następnie, przyjmował licznie zgłaszających się do Niego interesantów, mieszkańców gminy. Z kolei p. Starosta dokonał zaprzysiężenia nowowybranych sołtysów, do których wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując sołtysom w jakim kierunku winni oni rozwijać swą działalność; aby na posterunkach samorządowych im powierzonych oddali mieszkańcom wsi należyte usługi i korzyści. Po zaprzysiężeniu sołtysów odbyło się zebranie Rady Gminnej, w którym również wziął udział p. Starosta wraz z Inspektorem Gmin, p. St. Baranowskim.

W międzyczasie, w lokalu szkoły powszechnej w Rozprzy odbyło się zebranie delegatów poszczególnych Kółek Rolnicz. Spółek Wodnych, oraz Spółdzielni Rolniczych z terenu gminy Rozprza. Na zebraniu tym, w którym wziął udział kierownik OTO i KR, p. Józef Czech, ustalone zostały wytyczne prac tych organizacyj na najbliższą przyszłość.

Po skończonych obradach Rady Gminnej na zebranie wymienionych organizacyj społecznych przybył p. Starosta Strzemiński, któremu przedstawiono szereg postulatów rolniczych, prosząc aby p. Starosta jako gospodarz powiatu i jako przedstawiciel władz państwowych, dopomógł do ich urzeczywistnienia. Z postulatów tych, jako najważniejsze zanotować należy:

1) domaganie się utworzenia w powiecie zawodowej szkoły rzemieślniczej, jako zasadniczej drogi dla odpływu ludności ze wsi i z rolnictwa do miast, względnie do rzemiosła;

2) regulację stosunków wodnych na terenie gminy, w celu podniesienia wydajności łąk i gruntów, a w szczególności regulację rzeki Luciąży;

3) zastosowanie jak najbardziej surowych kar — przede wszystkim w formie robót przymusowych na złodziei, kradnących masowo mienie rolników;

4) obniżenie długów melioracyjnych.

Charakterystycznym jest, iż wśród postulatów podkreślano stale konieczność zwiększenia kompetencii władz administracyjnych w sprawach regulowania stosunków życiowych, gospodarczych ludności. Dowodzi to, iż ludność do władz tych żywi bezwzględne zaufanie, a ponadto, że regulowanie wielu tych spraw na drodze zwykłej procedury sądowej, wymagających uciążliwych zabiegów i kosztów pieniężnych ze strony zainteresowanych, — w praktyce zniechęca do poszukiwania sprawiedliwości.

W dalszym ciągu, p. Starosta, wraz z Inspektorem Samorządu, Kierownikiem OTO i KR, oraz wójtem i sekretarzem gminy — wyjechali do Mierzyna na zebranie Rady Gromadzkiej, gdzie ponadto zwiedzili mleczarnię spółdzielczą, szkołę i remizę strażacką i wreszcie na takież zebranie Rady Gromadzkiej do Niechcic.

Z ramienia Urzędu Skarbowego w Piotrkowie w wizytacji towarzyszył p. Staroście zast. Naczelnika U.S. p. Haładaj, jako specjalista w sprawach podatkowych.

To bezpośrednie zetknięcie się reprezentanta Rządu, p. Starosty z ludnością gminy, bezpośrednie zapoznanie się z jej kłopotami i trudnościami, następnie wydane bezpośrednio od tego Reprezentanta decyzje, porady i pomoc w wielu wypadkach — podniosły ogromnie autorytet Rządu i Państwa w oczach ogółu ludności tutejszej gminy.

Gminiak.

Zuchwała kradzież w pociągu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych dokonano zuchwałej kradzieży kieszonkowej w pociągu pośpiesznym Miazowicie jakiś nieustalony dotąd kolejowy kieszonkowiec skradł portfel p. Janowi Grotowi. Portfel zawierał 190 zł. gotówki i ważne dokumenty. — Policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia sprawcy.

Rząd w walce z drożyzną

Przeciwdziałanie nieusprawiedliwionej zwyżce cen i spekulacjom

Powołanie specjalnej komisji kontroli cen przy prezesie rady ministrów

WARSZAWA. Pod przewodnictwem p. premiera gen Sławoj-Składkowskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów, w którego wyniku wydany został komunikat następującej treści:

W ciągu ostatnich dni w rządzie przeprowadzone zostały dyskusje nad projektami zarządzeń, zmierzającymi do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen i tendencjom spekulacyjnym. W toku rozważań na ten temat stwierdzono, że tendencje do podnoszenia cen szeregu artykułów oraz przeprowadzone zwyżki cen są czynnikiem hamującym trwający od szeregu miesięcy i wyraźny już rozwój życia gospodarczego, wyrażający się m.in. we wzroście produkcji i konsumcji. Stwierdzono również, że w szybkości wzrostu cen Polska zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie.

To nadmiernie szybkie zwyżkowanie cen w Polsce jest wynikiem częściowo wzrostu cen szeregu surowców zagranicznych oraz cen artykułów żywnościowych, częściowo zaś wynika z chęci szybkiego powetowania strat, poniesionych w okresie długotrwałego kryzysu, bądź też jest rezultatem przejawów wybitnie spekulacyjnych.

Gdyby te zjawiska miały się nadal rozwijać w tym samym kierunku i w tym samym tempie, musiałyby pociągnąć za sobą poważne szkody dla całego życia gospodarczego, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu. Natomiast powstrzymanie tempa rozwoju cen i skorygowanie nadmiernych w tej dziedzinie przerostów mogłoby w obecnych warunkach zapewnić Polsce na dłuższy okres czasu pomyślność gospodarczą.

Wychodząc z tych założeń, rada ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży jak najdalej idące przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym przy wykorzystaniu wszelkich będących w dyskusji rządu środków natury gospodarczej i administracyjnej.

Rozważając sytuację w zakresie cen artykułów rolniczych, rząd stwierdził, że podniesienie się cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniżej, powodując zanik rentowności warsztatów rolnych — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego życia gospodarczego kraju. Stwierdzono jednak zarazem, że obecnie osiągnięty już poziom cen zbóż chlebowych jest wystarczający dla zabezpieczenia rentowności gospodarki rolnej. Nie mniej utrwalenie korzyści, jakie w tej drodze odnosi życie gospodarcze, przez zmniejszenie rozwartości „nożyc cen", wymaga wysiłków w kierunku złagodzenia wpływu zwyżki cen artykułów rolniczych na koszta utrzymania jak również wobec wytworzonej koniunktury eksportowej w zakresie artykułów rolniczych, zapewnienia krajowi dostatecznego bezpieczeństwa żywnościowego. Dlatego też, rząd postanowił wstrzymać eksport zbóż chlebowych i ich przetworów oraz wprowadzić normy przemiałowe w wysokości 70 proc. wymiału z ziarna żytniego i 65 proc. z pszenicy. Zarazem postanowiono dopuścić dodatkowy import pasz w celu zmniejszenia spasania inwentarza zbożem.

W zakresie elementów, wpływających na koszty utrzymania postanowiono również zwiększyć kontyngenty i uprościć formalności oraz obniżyć opłaty, związane z importem niektórych artykułów kolonialnych, wskutek czego ceny tych artykułów będą mogły ulec obniżeniu.

W zakresie cen artykułów przemysłowych uznano za rzecz konieczną kontynuowanie dotychczasowej akcji prowadzonej przez organa rządowe, a wyrażającej się w ścisłej kontroli ruchu cen towarów przemysłowych, w wykorzystaniu uprawnień ustawy kartelowej oraz przyciągnięciu aparatu samorządu gospodarczego do współdziałania w walce z nieusprawiedliwionymi gospodarczo zwyżkami cen. Akcję tę w najbliższym okresie postanowiono wzmocnić przez powołanie specjalnej komisji kontroli cen przy prezesie rady ministrów, do której kompetencji należeć będzie koordynowanie działalności poszczególnych działów administracji w sprawie cen, zgłaszanie do właściwych ministrów wniosków, dotyczących regulacji cen na artykuły posiadające znaczenie dla gospodarstwa społecznego i dla ludności oraz zmierzających do zapewnienia należytej podaży tych artykułów na rynek wewnętrzny, jak również do obniżenia kosztów produkcji i wymiany. W walce ze zwyżką cen i spekulacją z komisją kontroli cen współdziałać będą wszystkie ministerstwa i urzędy państwowe przy maksymalnym wykorzystaniu uprawnień gospodarczych i administracyjnych, jakie rząd posiada w zakresie regulowania cen. Do dyspozycji komisji kontroli cen postawione będą m.in. elementy tak ważne, jak możność zwiększenia kontyngentów importowych i dewizowych, możność obniżania lub znoszenia cła, uruchamianie kredytów obrotowych i regulowanie taryf kolejowych. We wszystkich tych sprawach komisja, jeśli uzna to za celowe, będzie mogła zgłaszać odpowiednie wnioski, które w szybkim trybie załatwiane będą przez odpowiednie ministerstwa. Ponadto do dyspozycji komisji kontroli cen oddane będą środki natury represyjnej a to przez zapewnienie jej współdziałania aparatu administracji ogólnej i skarbowej.

Komisja kontroli cen szczególną uwagę zwróci na kształtowanie się cen artykułów inwestycyjnych i budowlanych. Niezależnie od środków, które w tej dziedzinie na podstawie przeprowadzonych badań komisja kontroli cen uzna za wskazane zastosować, rada ministrów stwierdziła już obecnie możność zapewnienia większej dostawy cegły i przełamania spekulacji cen w zakresie tego artykułu w okręgu warszawskim i w okręgu centralnym a to przez zastosowanie specjalnej ulgowej taryfy na przewóz cegły na odległość ponad sto kilometrów.

Uznano również za wskazane oddziałanie w kierunku zahamowania zwyżki c[illegible] drzewa na rynku krajowym oraz oddziałanie w celu obniżenia cen niektórych s[illegible] tymentów drzewa, konsumowanego [illegible] cele budowlane i opałowe przez niezam[illegible] żną ludność w tych okręgach, w który[illegible] lasy państwowe posiadają faktyczną m[illegible] ność wpływania na kształtowanie się c[illegible]

Rada ministrów przyjęła wreszcie [illegible] wiadomości podpisane w środę rozporządzenie ministra skarbu wydane w po[illegible] zumieniu z ministrem przemysłu i hand[illegible] oraz rolnictwa i reform rolnych, znoszące cło przywozowe od cynku i ołowiu [illegible] Dalsze zarządzenia, dotyczące zapewnienia właściwego poziomu cen poszczególnych artykułów, jeśli okaże się konieczność, wydawane będą przez radę ministrów, bądź przez poszczególnych ministrów na wniosek komisji kontroli cen[illegible]

Sezon wiosenny na P.K.P.

W nadchodzącym sezonie koleje polskie uruchomią znaczne ilości pociągów popularnych do miejscowości o wybitnym znaczeniu dla turystyki przyrodniczej i rozrywkowej.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały wielką żywotność i wzięcie w najszerszych warstwach społeczeństwa jakimi cieszą się pociągi popularne, obok masowych Zjazdów indywidualnych i obozów wypoczynkowych.

W porównaniu z imprezami tego typ[illegible] przed kilku lat nastąpił znaczny postęp [illegible] organizacji, gdyż obok przewozu kolej, [illegible] pomocą swej instytucji propagandow[illegible] (Liga Popierana Turystyki) i biur pod[illegible] ży - dostarcza uczestnikom tanich oka[illegible] pobytowych, troszczy się o przygotow[illegible] nie kwater, zaopatrzenie i rozrywki

Coraz barziej wciągane są do tego r[illegible] dzaju ruchu turystycznego masowego krótkoterminowego i przez to tanie[illegible] warstwy ludowe, miejskie i wiejskie.

Pewną przeszkodę w rozwoju tego r[illegible] chu stwarzają powtarzające się jeszcze [illegible] czasu do czasu nadużycia, mające na c[illegible] wyzyskanie pociągów popularnych [illegible] przewozu bagażu i do przejazdów w j[illegible] ną stronę do większych miast, leżący[illegible] po drodze przebiegu pociągu popularne[illegible]

W bieżącym roku nadużyciom tym k[illegible] lej przeciwstawia się energicznie, wzm[illegible] niając rewizję, unikając kierowania i [illegible] stojów pociągów po drodze w większy[illegible] miastach i oddając osoby, dopuszczają[illegible] się niedozwolonego odstępwania kart k[illegible] trolnych na przejazd z powrotem inny[illegible] osobom — do dyspozycji władz sądowy[illegible] jako dopuszczających się uchybień p[illegible] ciw kdeksowi karnemu.

Jednocześnie zarząd kolei uprasza p[illegible] liczność, ażeby w interesie utrzymani[illegible] prawidłowego rozwoju imprez masowy[illegible] zachowywała nieliczne, ustalone już i [illegible] statecznie znane przepisy, stojące na st[illegible] ży prawidłowego funkcjonowania impr[illegible] masowych, jako to: podpisywanie ka[illegible] nieodstępowanie ich w miejscu doce[illegible] wym i t.p.

Przegląd prasy

Nasz błąd zasadniczy

„Codz. Gazeta Handlowa" przynosi rozmowę z „jednym z najwybitniejszych polskich ekonomistów", zawierającą ustępy niewątpliwie mocne — w krytyce naszych metod gospodarczych. Powiada ów informator:

Od lat czynimy błąd zasadniczy, a mianowicie polska polityka gospodarcza wlecze się w ogonie światowych posunięć i decyzji, a my zdyszani i zdziwieni wypadkami, przychodzimy nieomal ostatni, zdystansowani przez rozpęd ekonomiczny innych narodów. Dla przykładu przypomnę: trzymaliśmy się kurczowo deflacji i uważaliśmy za heretyków godnych stosu, lub ukamienowania, wszystkich ludzi innych poglądów. Rezultat: inni poszli stumilowymi butami naprzód inną drogą, niż deflacjoniści i my pewnego dnia zostaliśmy srodze przebudzeni z naszych snów o „szarym człowieku", o froncie na ogólne zubożenie, o dzieleniu bochenka chleba i t.p. niezbyt nawet oryginalne i samodzielne doktryny...

Woźnicy naszego życia gospodarczego biją batem nasze wynędzniałe konie i dziwią się, że nas wyprzedzają obce samochody. I po tym znów ktoś w roku 1939 (prawdopodobnie na dwudziestolecie naszej samodzielnej gospodarki) napisze, że: „Jeśli wszystkie pasywy i aktywy naszej pozycji w świecie ułożymy w wielki bilans Polski na rok 1936, saldo tego bilansu w zestawieniu z bilansowym saldem naszych współzawodników powie nam, iż w życiu naszym byli jacyś straszni winowajcy, ludzie winni największej zbrodni — zmarnowania potencjalnej potęgi państwa polskiego".

Obawiam się, że za dwa lata będziemy się znów kajać i bić w piersi, ale narazie siedzimy po uszy w doktrynach — „politycznego dyletantyzmu".

Żydzi w Polsce

W „Wiadomościach Literackich" pisze Aleksander Świętochowski:

„Ojczyzną żydów jest właściwie cała kula ziemska, a ich narodem wszyscy w niej rozmieszczeni i pomimo największych oddaleń zjednoczeni współplemieńcy i współwyznawcy. Wobec tego, chociaż najliczniej zwarli się w Polsce, ich los powinien być przedmiotem troski całego obszaru ich zamieszkania wszystkich zainteresowań narodów i rządów, a zwłaszcza wszystkich Izraelitów w świecie, którzy przecież wywierają potężny wpływ na rozwiązanie najważniejszych zagadnień politycznych.

Sprawa żydowska nie jest wyłącznie polska, lecz międzynarodowa, i na tej rozszerzonej podstawie powinna być uregulowana. Jeżeli to nie nastąpi, będzie ona w miejscach większego zgęszczenia żydów ciągle dymiącym i często wybuchającym wulkanem nienawiści, którego nie zaleją i nie zgaszą najobfitsze potoki oskarżającej lub broniącej frazeologii. Tylko wielka naiwność może się łudzić tą nadzieją.

Podjęte dotychczas w rządzie i w prasie sposoby stłumienia lub złagodzenia zażartej walki „narodowców" z żydami okazały się bezsilne i skuteczne być nie mogły. Bez zamiaru dodania do nich jeszcze jednej chybionej próby, chcę zwrócić uwagę na osobliwą taktykę i pojmowanie honoru żydów. Rdzeń tajfunu antysemickiego przesuwa się głównie przez sklepy i audytoria wyższych zakładów naukowych. Studenci „narodowi" żądają aby ich koledzy żydowscy zajmowali osobne ławki po lewej stronie sali, ci zaś nie chcą się na to zgodzić i uparcie zasiadają po prawej między swymi wrogami, narażając się na bójki. Ten upór jest europejskiemu poczuciu godności zupełnie obcy. Któryś z filozofów angielskich powiedział, że nie chciałby przebywać w towarzystwie, w którymby jedna osoba nim gardziła. Tymczasem studenci żydowscy pragną koniecznie siedzieć między kolegami, którzy nimi gardzą. Ponieważ pogarda ma bardzo wiele znaczeń mieszczących się między obelgą a zaszczytem, a ponieważ dotknięty nią nie uważa się za obrażonego, jeżeli w swoim przekonaniu na nią nie zasługuje, przeto zdawałoby się, że studenci żydowscy nie tylko powinni zająć osobne ławki, ale ich stanowczo żądać. Przecież takie odosobnienie jest naturalne i przyjęte we wszystkich ciałach zbiorowych, w których członkowie grupują się według różnic politycznych, społecznych i religijnych. Socjalistom, katolikom lub Polakom w dawnym parlamencie niemieckim albo Polakom w dumie rosyjskiej nie przyszłoby na myśl żądać siedzeń pomiędzy narodowo-liberałami, hakat[illegible] stami lub zwolennikami Pobiedonosce[illegible] i Katkowa. Czy student - żyd wyobra[illegible] sobie możliwość zajmowania ławki mię[illegible] „endekami"? Doprawdy okazał by n[illegible] zwyczajną bezwrażliwość nerwów i b[illegible] poczucia godności "

Kartele i karteliki

„ROBOTNIK" pisze:

„Zapowiedź powyższa (rozwiąza[illegible] karteli) nie przynosi w gruncie rzeczy [illegible] nowego, albowiem niejednokrotnie [illegible] słyszeliśmy podobne zapowiedzi likwid[illegible] cji szkodliwych karteli, a kończyło się [illegible] likwidacji karteli ków. Zwraca przy t[illegible] uwagę zwrócenie ostrza przeciw poroz[illegible] mieniom w przemyśle przetwórczym. [illegible] przemysły surowcowe? Czy w tej dz[illegible] dzinie wszelka kontrola cen i kalkul[illegible] jest zbyteczną? A przecież to są właś[illegible] najpotężniejsze porozumienia przemys[illegible] we."

Na widowni międzynarodowej

Zapowiedź, iż premier belgijski Van Zeeland podejmuje się misji przygotowania światowej konferencji gospodarczej, jest szczególnie żywo komentowana przez prasę angielską, która od dawna występuje za porozumieniem gospodarczym na kontynencie.

W związku z wiadomością o misji, powierzonej rządowi belgijskiemu przez Anglię i Francję, krążą obecnie w Europie Zachodniej coraz inne pogłoski na temat charakteru i zadań przyszłej konferencji. Świadczą one o tym jak powszechne jest dążenie świata do obalenia obecnych przeszkód w międzynarodowej wymianie handlowej.

Wśród ekonomistów brytyjskich przeważa zdanie, że moment obecny bardziej sprzyja zwołaniu światowej konferencji gospodarczej, niż rok 1931, kiedy w Londynie konferencja taka obradowała. Na dowód tego twierdzenia przytacza się w Londynie argument, że wytworzył się w świecie poważny punkt krystalizacyjny w postaci wspólnych dążeń Anglii, Stanów Zjedn. oraz Francji a także grupy państw które podpisały konwencję w Oslo.

Wprawdzie państwa, które tę konwencję podpisały są pod względem geograficznym niewielkie, jednakże posiadają one duże znaczenie gospodarcze i łącznie z wielkimi mocarstwami demokratycznymi popierają dążenia od zniesienia, a przynajmniej obniżenia taryf celnych, które hamują obroty gospodarcze.

Sądząc z informacji, jakie napływają z Londynu, nie zamierzają rządy Anglii Francji i Belgii zwoływać na razie konferencji międzynarodowej. Przedewszystkim ma być przeprowadzona pomiędzy tymi trzema rządami dyskusja w związku z opracowaniem planu, który umożliwiłby poprawę europejskiej wymiany handlowej. Jeśli wyniki tej dyskusji będą pozytywne, dopiero wówczas wspomniane trzy rządy wystąpią do rządów innych państw, aby zbadać możliwości zawarcia ogólnej umowy. Jest zrozumiałe, że trzy rządy obiecują sobie bardzo wiele od dyskusji, jaka na temat projektu zniesienia barier celnych toczyć się będzie niechybnie na londyńskiej konferencji cukrowej.

W Berlinie przypuszczają, że za kulisami konferencji londyńskiej czynione będą wstępne przygotowania do międzynarodowej konferencji gospodarczej.

— — —

Pojednanie się kanclerza Hitlera z gen. Ludendorffem dało wielu pismom okazję do sformułowania przypuszczenia, iż fakt ten może się stać podstawą do porozumienia między Niemcami a Sowietami. Acz kolwiek gen. Ludendorff, jako typowy przedstawiciel tendencji dawnej armii niemieckiej, różni się w wielu punktach w ocenie polityki zagranicznej hitleryzmu z kierownikami tej polityki, to jednak wnioski tego rodzaju są zbyt pohopne. Zresztą, gen. Ludendorff nie jest też monolitem politycznym. Istnieje np. jego broszura z czasów po układzie rapalskim, w której atakował zbliżenie sowiecko - niemieckie.

Samą możliwość takiego zbliżenia kwestionuje urzędowy komunikat niemiecki, oświadczając stanowczo, że nie może być żadnych wątpliwości co do obecnego i przyszłego stosunku Niemiec do Związku Sowieckiego, sformowanego zresztą w sposób dobitny na kongresach partyjnych w Norymberdze w r. 1935 i 36.

Dodajmy, że te jakrawe, a miejscami obelżywe sformułowanie stanowiska oficjalnego Niemiec wobec Sowietów zawarte w deklaracjach norymberskich i spotykane często także w oficjalnych enuncjacjach sowieckich, bynajmniej nie przeszkadza obu tak zwalczającym się politycznie państwom prowadzić na dużą skalę zakrojone interesy gospodarcze, których podstawą jest dostarczanie sobie wzajemnie surowców i urządzeń technicznych, bardzo doniosłych z punktu widzenia zbrojeń.

Nie ulega wątpliwości, że pomimo zaprzeczeń oficjalnych Berlina istnieją w Niemczech tendencje do osiągnięcia ogólnej poprawy stosunków z Sowietami. Na razie nie można jednak przesądzić, czy tendencje te znajdą grunt podatny, zwłaszcza, że są one propagowane przedewszystkim przez koła gospodarcze niemieckie a czynnik decydujący, kanclerz Hitler, nie zmienił dotychczas swego negatywnego stanowiska do stosunków z Sawietami.

Sądząc więc według stanu rzeczy w obecnej chwili i wziąwszy nawet pod uwagę, że czynniki gospodarcze po obu stronach zyskiwać będą zwolenników dla koncepcji zaniechania walki politycznej sowiecko - niemieckiej, walki której przejawy były i są bardzo jaskrawe, trudno jednak jest liczyć na to, aby istotnie w stosunkach niemiecko - sowieckich zanosiło się naprawdę na nowy układ w rodzaju dawnego Rapallo.

— — —

Zapowiedziane ogłoszenie brytyjsko - francuskiej deklaracji, w myśl której Belgia byłaby zwolniona z zobowiązań zaciągniętych przez nią w układzie lokarneńskim może ulec odroczeniu.

W Brukseli życzono sobie, aby deklaracja brytyjsko - francuska została ogłoszona jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przed niedzielnym głosowaniem, które zadecuduje o zwycięstwie w walce toczącej się o mandat w Brukseli pomiędzy premierem Van Zeelandem a wodzem rexistów Degrellem.

W Londynie utrzymują że nie osiągnięto jeszcze całkowitego porozumienia między rządami Francji, Anglii i Belgii co do ścisłego brzmienia tekstu omawianej deklaracji.

Giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.053 tony, w tym żyta 607 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 32.50 — 33, pszenica zbierana 32 — 32.50, żyto I-szy standardt 26—26.25, II-gi stand. 25.75 — 26, owies eksportowy 23.50 — 24.50, owies I-szy stand. 23.50—24.50, owies II-gi stand. 23 —23.50, jęczmień browarny 26.75 — 27.75, jęczmień gat. I-szy 25 — 25.0, gat. II-gi 24—24.50, gat. III-ci 23.50—24, groch polny 23.50 — 24.50, groch Victoria 29 — 31, wyka 23.50—24.50, peluszka 21.50—22.50 seradela podwójnie czyszczona 27.50 — 28.50, seradela targowa 23—24, łubin niebieski 15.50— 16, łubin żółty 17 — 17.50, rzepak zimowy 61—62, rzepik zimowy 55 — 56, rzepak letni 58 — 59, rzepik letni 55.50—56.50, siemie lniane bazis 51 — 52, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 105—120, czerwona bez kanianki o czyst. 97% 135 — 145, biała surowa 90 —100, biała bez kanianki o czystości 97% 115 — 130, mak niebieski 80 — 82, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 50.50—51.50, mąka pszenna gat. I-A 48.50 — 49.50, gat. I B 46.50 — 47.50, gat. I-C 45.50 — 46.50, gat. I-D 44.50 — 45.50, gat. II-A 4 .50 — 44.50, gat. II-B 41.50 — 43.50, gat. II D 38.50—39.50, gat. II F 37.50 — 38.50, gat. II-G 36.50—37.50, mąka pastewna 25—26 mąka żytnia wyciągowa 37.50—38.50, mąka żytnia gat. I-szy do 50% 37. 0—38.50, mąka żytnia gat. I-szy do 65% 36.50 — 37.50, gat. II gi 31.75—32.75, razowa 29.75 — 30.75, pośiędnia 22.25 — 22.75, otręby pszenne grube 17.50—18, pszenne średnie 16.50 — 17, pszenne miałkie 16.50 — 17, otręby żytnie 16.25—16.75, makuchy lniane 25.50—26, rzepakowe 19—19.50.

38

Krwawa Mep

sensacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

I tak krążył dokoła, zamiast jasno i otwarcie postawić wyraźnie określone pytanie. Mep nigdy nie przypuszczała, aby jej mąż miał czas zastanawiać się nad tem, czy rozchody zgadzają się z przychodami Mimo to była dość sprytna, aby łatwo znaleźć odpowiednią wymówkę, zupełnie dostateczną dla uśpienia czujności łatwowiernego i nieco fantastycznego umysłu Adolfa Steinheila. Zbliżyła się do niego, chwyciła go za rękę i pociągnęła, sadzając obok siebie na kanapie.

— Tak, Adolfie Masz słuszność. To jasne, że pewna rozbieżność naszych przychodów i rozchodów raz wreszcie uderzyła cię w oczy. Dlatego nie mam zamiaru bynajmniej dłużej zwlekać z udzieleniem ci wyjaśnienia, którego zawsze starałam się unikać.

Malarz zbladł, sądził bowiem iż Mep chce mu istotnie wyznać jakąś zdradę małżeńską. Podniósł się i chciał odejść. Był zanadto tchórzliwy, aby zajrzeć prawdzie w oczy i Mep poznała w tej chwili, iż może się ważyć się na daleko ryzykowniejsze rzeczy, aniżeli dotąd.

Mąż nauczy się milczeć

Mimo to postanowiła zyskać raz na zawsze jakąś prowizoryczną chociażby podstawę do oparcia na niej swoich wydatków.

Matka nie wglądała nigdy w te stosunki, bo zarówno Adolf jak Mep, nie opowiadali o warunkach finansowych, w jakich się znajdują. Przypuszczała, iż nadzwyczajna pilność, jaką Adolf rozwija, daje też bogate rezultaty i na tem jej tylko zależało, w jaki sposób córka obchodzi się z dochodami męża.

Młoda kobieta zrobiła teraz tajemniczą minę.

— Nie, nie, Adolfie, powinneś się nareszcie dowiedzieć. To wielkie zaufanie, jakiem mnie obdarzasz, uważam sobe za zaszczyt i jestem z ciebie dumna. Słuchaj więc: Pieniądze, które oprócz twoich dochodów obracam na utrzymanie twego domu, aby ci życie o ile możności jak najbardziej uprzyjemnić pochodzą od pewnej kobiety.

Adolf Steinheil zaczął słuchać.

— Od kobiety? To interesujące! Od jakiejże to kobiety ?

— Jest to pani Julia, moja przyjaciółka. Ach, ty nie wiesz zupełnie, kto to jest pani Julja, nieprawdaż? Sposobność, jaka mi się nadarzyła ją spotkać, jest nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa. Julja to siostra mojego ojca. Przed trzydziestu, mniej więcej laty wyjechała wraz ze swoim mężem do Ameryki i wszyscy sądzą, że zniknęła.

Spotkałam ją przypadkowo w sposób, który nie będzie zresztą dla ciebie interesujący a ona poznała we mnie córkę swego ukochanego brata. Otóż musisz wiedzieć, że ta pani Julia, to dziwna kobieta. Mieszka wprawdzie w Paryżu, nie chce jednak, aby ją ktokolwiek poznał, lub zobaczył, aby nie grać roli bogatej ciotki i ma tę ideę fixe, że zostałaby zabita, gdyby się dowiedziano o jej istnieniu

Tej bajeczce, której naiwność bynajmniej nie przynosiła zaszczytu inteligencji Mep, uwierzył na słowo Adolf Steinheil.

— I ty bywasz u tej ciotki ? — zapytał, nie zdając sobie jasno z tego sprawy, czy to możebne, czy nie, wreszcie, czy to prawdopodobnem jest nawet, aby Mep od tej kobiety otrzymywała tysiące a nawet dziesiątki tysięcy franków w podarunku.

Czuł się szczęśliwy, że żona wskazała mu drogę wyjścia i w ten sposób uwolniła go od obowiązku dalszego wglądania w jej sprawy.

— Tak, bywam u ciotki — ciągnęła dalej Mep. Będziesz się jeszcze nieraz dziwił temu, że niekiedy późno wieczorem sama powracam. Ta ciotka Julja! Ach, śmiać się muszę doprawdy, kiedy o tem pomyślę! Na punkcie mojej osoby po prostu zgłupiała. Nikogo więcej nie chce mieć obok siebie prócz mnie.

— Prócz tego wzięła odemnie świętą przysięgę, że nikomu nie powiem o jej istnieniu i że nikogo nigdy do niej nie przyprowadzę. Jest szczęśliwa, jak mówi, widząc mnie zdrową i mogąc ze mną godzinami rozmawiać, za co daje mi chętnie pieniądze, przedstawiłam jej nasze położenie i w ciągu ostatniego roku dostałam od niej rzeczywiście nie mniej niż trzydzieści tysięcy franków, a nawet kto wie, czy nie więcej.

Adolf Steinheil był szczęśliwy i zadowolony. Mep patrzyła na niego zupełnie innemi oczyma, aniżeli wzrok, którem go poprzednio zdawała się przeszywać do głębi. On tonął w jej oczach, jak astrolog w gwiazdach pełen zaufania i wiary. Mimo to po za pozornym spokojem czyhało w Mep dzikie zwierzę i śledziło każde poruszenie Adolfa. Czy uwierzył w bajeczkę. Czy wierzył, czy też udaje. — W tym ostatnim wypadku zawierałby zupełnie wyraźnie kompromis szukając tylko odpowiedniego pozoru, aby zawarcie tego kompromisu umożliwić i w tym celu chwyta się nawet wątku fantastycznego opowiadania żony. Czyż by miał w przyszłości przyzwalać po cichu, aby żyła wedle własnego upodobania, byleby starczyło dla niego i dla niej środków na luksusowy sposób prowadzenia domu ?

Z tego faktu jeszcze nie zupełnie jasno zdawała sobie sprawę. W każdym razie tylko tyle wiedziała i tego przynajmniej była pewna, że od tej pory nie spotka żadnej przeszkody, aby prowadzić życie jak uzna za stosowne i z tego milczącego przyzwolenia postanowiła zrobić użytek w jak najszerszej mierze.

Mep musiała się starać o środki nietylko dla siebie i dla domu. Gaston, który stał się dla niej niezbędnym i którego zawsze pytała o radę, kosztował ją sporo pieniędzy. Stał się graczem i przebywał często w klubie, gdzie był mile widzianym gościem. Mówiono często w towarzystwie o jego stosunkach z eleganckiemi damami które jednak nie wzbudzały w Mep zazdrości, tak, jak Gaston nie pytał się ją nigdy o jej kochanków.

Hrabia Attillon okazał się w ostatnich czasach prawdziwie hojnym. Mep wyciągnęła już od niego tyle, że stanowić to mogło prawdziwy majątek hrabia jednak nie gniewał się oto i miał zamiar uczynić ją bogatą przez stosowny zapis testamentowy. Zestarzał się mocno, mimo to jednak był zawsze tak samo, jak dawniej, namiętnie zakochany w Mep.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK **9** Kwiecień 1937

Marii Kleofasow j
Słowiańskie: Grodzisława
Sł. wsch 4 54 zach 18.22
Ks. wsch. 3.41 za h. 16.26

HISTORIA PODAJE:

1241. Bitwa z Tatarami pod Legnicą.
1525. T.zw. sekularyzacja Prus Książęcych. W. Mistrz krzyżacki Albrecht staje się księciem świeckim i lennikiem Polski, przysięgając później wierność.
1757. Urodził się Wojciech Bogusławski pisarz i aktor „Ojciec teatru polskiego.

— — —

Książe krakowski Henryk Pobożny stoczył z Tatarami bitwę pod Lignicą na Śląsku. W tej walce padł książę Henryk i kwiat rycerstwa polskiego, lecz dalszy pochód Tatarów został powstrzymany, gdyż nie mogli oni zdobyć zamku bronionego przez księżnę !

PRZYSŁOWIA:

„Ani na wsi, ani w mieście,
Nie wierz niewieście".

AFORYZMY:

Są autorzy, którzy w lesie utworów idą drogami znaczonymi

KTO NIE WIE ŻE:

Polaków w Kanadzie żyje około 130.000

WESOŁE DROBIAZGI:

Jaki kot nie ma pazurów i nie drapie?
— Łos - kot.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

ZNALAZŁ WYJŚCIE. Milord Hamilton, wielki oryginał, przebywając w jednym zabił posługacza hotelowego, poczym nym zabił posługacza hotelowegi, poczym nie zdając sobie sprawy z tego co zrobił udał się do swego pokoju. Przestraszony oberżysta wpada za nim i mówi ;

— Milordzie, czy pan wie, że pan zabił posługacza? Na to rzecze lord jęcząc:

— Niech pan go umieści w rachunku.

Kronika Piotrkowska

Odczyt p. M. Sarneckiej p. t. „Kultura czytania"

Staraniem Uniwersytetu Niedzielnego, w niedzielę dn. 11 kwietnia r.b. o godz. 16-ej w sali świetlicowej szkoły im. Ks. J. Poniatowskiego, wygłosi p. M. Sarnecka bardzo ciekawy i zajmujący odczyt p.t. „Kultura czytania".

Na powyższy odczyt kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego zaprasza wszystkich. — Wejście bezpłatne.

Dziś wykład w Z. O. R.

Dziś, w piątek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się wykład dla członków tej organizacji z dziedziny wojskowej.

Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Piotrkowie

Stosownie do statutu Towarzystwa d.n. Z.R.P. par. 34, oraz uchwały Zrządu Tow. z dnia 15 lutego 1937 r. zawiadamia się wszystkich członków, że w dniu 11 kwietnia 1937 r. odbędzie się zwyczajne doroczne Walne zebranie członków T.O.n.Z. o godzinie 12 min. 30 w lokalu przy ul. Pl. Kościuszki 8. (kancelaria notariusza) bez względu na ilość obecnych członków.

Zebranie odbędzie się z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza Walnego Zebrania;
2) Odczytanie protokułu ostatniego Walnego Zebrania;
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas od dnia 1 stycznia 1936 r. do dnia 31 grudnia 1936 r.;
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
6) Uchwalenie budżetu na rok 1937 r;
7) Wolne wnioski.

Zarząd Tow. Opieki nad Zwierzętami w Piotrkowie.

W sprawie zwalczania bezrobocia

radzili wczoraj dyr. Jagiełło, starosta Strzemiński i prezydent miasta Fiszer

Sprawa zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych w bieżącym sezonie robót publicznych jest nadal głęboką troską tak władz administracyjno-państwowych, jak powiatowych i miejskich, które mimo dysponowania bardzo skromnymi funduszami dokładają starań, ażeby jednak jak najwięcej głodnych i bezrobotnych znalazło w tym roku pracę.

W związku z tym w dniu wczorajszym bawił w Piotrkowie dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, p Jagiełło który odbył wspólną konferencję z pp. Starostą I. Strzemińskim i prezydentem miasta St. Fiszerem. We wspomnianej konferencji omawiane były właśnie sprawy zatrudnienia największej liczby bezrobotnych tak na terenie miasta, jak i powiatu piotrkowskiego.

W dniu dzisiejszym, t.j. w piątek prezydent miasta prof. St. Fiszer wyjeżdża do Łodzi gdzie odbędzie na ten temat cały szereg konferencyj z odnośnymi władzami wojewódzkimi.

Walny Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów

W nadchodzącą niedzielę t.j. 11 b.m. o godz 10-ej rano w sali T-wa Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Piłsudskiego 75 w Piotrkowie odbędzie się Walny Zjazd delegatów Związku Rezerwistów pow. piotrkowskiego.

Równocześnie odbędzie się walny zjazd delegatek Rodziny Rezerwistów.

Piotrków zatrudni od 600 do 700 robotników

Pomyślne widoki dla bezrobotnych

Ze źródeł dobrze poinformowanych komunikują nam, że mimo uszczuplenia w r. bież. funduszów na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych na terenie Piotrkowa czynione są energiczne starania ze strony odnośnych czynników kompetentnych, ażeby stan zatrudnienia bezrobotnych w Piotrkowie uległ zwiększeniu. Starania te, jak nas zapewniają, znajdują się na dobrej drodze i spodziewać się należy, że już w najbliższym czasie ilość bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych w Piotrkowie wzrośnie prawdopodobnie do 700 osób.

Ujęty „potokarz"

W dniu wczorajszym policja piotrkowska zatrzymała mieszkańca Piotrkowa Michała Delę (ul. Piłsudskiego 80), jako podejrzanego o dokonywanie kradzieży „na potok", czyli z wozu.

Ile zarabiają robotnicy wykwalifikowani na robotach publicznych

Brukarze pobierają największe stawki dzienne

Po całkowitym rozszerzeniu robót publicznych na terenie Piotrkowa, Zarząd Miejski zapotrzebuje również robotników wykwalifikowanych, jak ślusarzy, murarzy, betoniarzy, ubijaczy, brukarzy i t.p. Nastąpi to dopiero po odpowiednim przygotowaniu terenu do pracy dla fachowców. — W związku z tym dowiadujemy się, że robotnicy wykwalifikowani pobierać będą stawki niejednokrotnie bardzo przewyższające stawki robotników nie wykwalifikowanych, którzy zarabiają obecnie po zł. 3,50 dziennie.

Według uzyskanych przez nas informacyj, robotnicy wykwalifikowani zarabiać będą po 6 zł. dziennie zaś brukarze po zł. Ponieważ praca na ogół prowadzona będzie na akord, przeto, jeżeli chodzi o brukarzy, będą oni mogli zarobić daleko więcej, tym bardziej, że nie ma ich w Piotrkowie wielu.

Aresztowanie urzędnika Starostwa piotrkowskiego

Onegdaj aresztowany został urzędnik referatu przemysłowego Starostwa Pow. w Piotrkowie, Bronisław Dziechcinski pod zarzutem pobierania łapówek, oraz w związku z tym aresztowano niejakiego Ajzyka Rozencwajga (ul. Piłsudskiego 5).

Szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy ze względu na dobro prowadzonego energiczne dochodzenia.

Wszelkie inne, kursujące w związku z tym, pogłoski są nieprawdziwe.

Przemytnik sacharyny został ujęty w Piotrkowie

W dniu onegdajszym, w godzinach popołudniowych piotrkowski komisariat policji został powiadomiony, że na teren Piotrkowa przybył pociągiem zawodowy handlarz sacharyny. — Niezwłocznie zwrócono uwagę na dworzec kolejowy i pobliskie okoliczne uliczki, w wyniku czego przy ul. Częstochowskiej przybysza ujęto. Był to gość elegancko ubrany z dużą walizą podróżną.

Osobnika tego odprowadzono do komisariatu policji gdzie po wylegitymowaniu okazało się, że jest to 53-letni Walerian Wosiak, zamieszk. w Łodzi przy ul. Niskiej 13. Przy zatrzymanym w walizie podróżnej znaleziono 3 kg sacharyny, która została skonfiskowana, zaś Wosiaka przekazano do dyspozycji władz.

Gdzie spędzimy wesoło sobotni wieczór?

Świat inteligencji pracującej, zrzeszonej w Stowarzyszeniu „Rodzina Urzędnicza w Piotrkowie" cały tydzień ciężko pracujący w dusznych murach miasta skutkiem tego doskonale rozumiejący potrzeby człowieka kulturalnego, zmuszonego do pracy w ciężkich warunkach, postanowił urządzić godziwą rozrywkę.

Staraniem Rodziny Urzędniczej w Piotrkowie w nadchodzącą sobotę, t.j. jutro 10 kwietnia odbędzie się w Wolborzu wielka zabawa taneczna w tamtejszej sali parafialnej. Podczas zabawy przygrywać będzie znakomity zespół muzyczny, specjalnie sprowadzony z Piotrkowa.

Urządzane przez Rodzinę Urzędniczą imprezy wśród piotrkowskiej publiczności zawsze cieszyły się uznaniem i dużym powodzeniem, to też niewątpliwie wszyscy zwolennicy dobrej zabawy wykorzystają tak świetnie nadarzającą się okazję i tłumnie pośpieszą do Wolborza, skąd wyniosą niezatarte i miłe wspomnienie.

Komisja Sanitarna przy pracy

Na krnąbrnych gospodarzy sypią się protokuły

Miejska Komisja Sanitarna, zadaniem której jest troszczenie się o sanitarny stan naszego miasta — przystąpiła już do pracy i dokonywa kontroli poszczególnych posesji.

W tych dniach Kmisja ta dokonała na terenie Piotrkowa kilkunastu lustracyj domów i posesyj, stwierdzając niemal wszędzie brud i antysanitarny stan podwórz i urządzeń. Komisja szczególnie dużą wagę przywiązuje do czystości śródmieścia i kładzie specjalny nacisk na jak najrychleisze przyłączenie wszystkich posesyj do sieci kanalizacyjno - wodociągowej a szczególnie takich urządzeń jak zlewy i ustępy, które wydzielają rozmaite wyziewy, szkodliwe dla zdrowia i przykre dla zmysłu powonienia. Znajdują się bowiem nawet w samym centrum miasta takie posesje, które zostały już przyłączone do sieci i posiadają odpowiednie urządzenia, ale nie korzystają z nich jeszcze nie wiadomo dlaczego i skutkiem tego posiadają jeszcze doły kloaczne starego typu, z których nieczystości bywają wybierane nieraz w biały dzień i fetorkiem zatruwają życie nieszczęśliwym lokatorom.

Właścicielom tych realności, w których stwierdzono brud i antysanitarny stan urządzeń podwórzowych — podczas ostatniej lustracji spisano odpowiednie protokuły, pociągając ich do dpowiedzialności i wymierzając kary grzywny.

Kmisja sanitarna prace swe będzie kontynuowała dalej i krnąbrnych gospodarzy będzie karała surowo. W dniach najbliższych inspekcji dokona osobiście prezydent miasta, prof. Stefan Fiszer, który będzie specjalną uwagę zwracał na przyłączenia do sieci kanalizacyjno-wodociągowej.



Ostatnie słowa.

Kiedy nadeszła rozstania godzina
Ty byłaś smutna i ciągle milczałaś.
Na stole stała szklanka pełna wina,
A Ty po dłuższej chwili powiedziałaś:

»Choć nas rozłącza dziś los bezlitosny,
Lecz gdy mnie ujrzeć będziesz miał [ochotę,
To przyjdź na pierwszy tu dancing tej [wiosny.
Który odbędzie się w przyszłą sobotę.

Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Piotr- [kowie
Urządza dancing ten z niespodziankami
W salach »Europy«—każdy Ci to powie!
Więc zamów stolik... miłość będzie z nami!

Zebranie Rady O. T. O. i K. R. w Piotrkowie

W dniu 13 b.m. odbędzie się zebranie Rady Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Piotrkowie.

Na zebraniu tym rozpatrzone zostaną sprawy, związane z działalnością OTO. i KR oraz omówiony i ustalony zostanie program walnego Zjazdu Delegatów OTO i KR.

Komunikat

Podaje się do wiadomości wszystkich PP. Członków K.S. „Concordia", że w dniu 11 kwietnia 1937 roku o godz. 9.00 w pierwszym terminie, a o godz. 9.30 w drugim terminie w lokalu (ul. Boczna 17) odbędzie się Roczne Walne Zebranie Członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie;
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza;
3. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania;
4. Sprawozdanie członków Zarządu;
5. Udzielenie absolutorium Zarządowi;
6. Wóbór nowych władz;
   a) członków Zarządu;
   b) Komisji Rewizyjnej;
   c) Sądu koleżeńskiego.
7. Wolne wnioski.

Zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych członków. Wstęp no salę obok za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zarząd
K. S. „CONCORDIA"

Kieszonkowcy na targu

Janowi Stawskiemu podczas targu w Sulejowie nie ustalony na razie kieszonkowiec skradł z kieszeni portfel, w którym znaidowało się 620 zł. gotówki i weksle na 200 zł.

Odbity łup

Na szkodę Piotra Jończyka w Gomulinie, gm. Szydłów, nie znani sprawcy skradli drób wartości 70 zł. Poszkodowany zauważył złodziejską gospodarkę w porę i począł gonić złodziei, którzy łup porzucili i zbiegli.

Kradzież w sklepie

Na szkodę p. Cz. Uniszewskiego w Piotrkowie ze sklepu przy ul. Krakowskiej 43, nieznani złodzieje skradli wyroby tytoniowe, wartości około 200 zł i 180 zł. gotówki.

Zbrodnie zrodzone w oparach alkoholu

Na wokandach sądowych spotykamy się często ze sprawami o zabójstwo dokonane o lada błahostkę. — Nieporozumienie na weselisku, zatarg o partnerkę, o jeden „kawałek" (taniec) rodzi kłótnię i bójkę, tragiczną zazwyczaj w skutkach.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć że wszystkie te zatargi mają podkład realny w zamroczeniu alkoholowym po dobrej „wypitce". W innych warunkach podobne zwady i skutki ich byłyby nie do pomyślenia

W dniu wczorajszym spotkaliśmy na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie podobne dwie sprawy, zakończone tragiczną śmiercią dwojga ludzi.

W jednej oskarżonym był Wacław Kwaśniewski, zam. we wsi Parzno, gm. Kluki który pod wpływem alkoholu nabrał animuszu wojennego i postanowił zlikwidować swe urazy, żywione do Józefa Szpikowskiego i Władysława Ciesaka, przy pomocy rewolweru.

To też na grobli, wiodącej do wsi Parzno idąc w towarzystwie swych antagonistów, wszczął z nimi spór, któremu nie zdołali przeszkodzić idący wraz z nimi wieśniacy.

Kwaśniewski dobył rewolweru i trzykrotnie strzelił do Szpikowskiego, który zwalił się z nóg, raniony ciężko.

Gdy Kwaśniewski widząc skutki swego szaleńczego strzału począł uciekać, pogonił za nim Władysław Ciesak, pragnąc zatrzymać i obezwładnić zbrodniarza. — Kwaśniewski, widząc goniącego za nim Ciesaka, odwrócił się i strzelił doń, raniąc ciężko.

Szpakowski, na skutek otrzymanych ran zmarł; Ciesaka zdołali lekarze uratować i utrzymać przy życiu.

Dla Kwaśniewskiego który stanął przez Sądem Okr. w Piotrkowie, żądał prok. Filipkowski kary bezterminowego więzienia, dowodząc, iż zbrodniarz nie zasługuje na łagodniejszą karę.

Sąd skazał zabójcę na 10 lat więzienia.

Obronę wnosił adw. Walosiński.

Przewodniczył kompletowi Sądu: Wiceprezes Michalewski; wotowali sędziowie Lipiński i Sokołowski.

Powództwo cywilne rodziny zabitego Szpakowskiego i rannego Ciesaka — Sąd uwzględnił w całości.

— — —

Druga sprawa, wynikła na nie mniej błahym podkładzie gdyż w oparciu o sprzeczkę, zakończyła się podobnie krwawym wynikiem i śmiercią człowieka, w dodatku kaleki, jednorękiego Stefana Czechowskiego, zam. na przedmieściu Piotrkowa, koło huty „Kara".

Kaleka, który stanął w obronie swego przyjaciela, Romana Bugajskiego i ocalił go przed pobiciem został z zemsty napadnięty na „Budkach" 12 października r.ub. wieczorem przez kilku osobników, którzy pobili go do nieprzytomności, a następnie zanieśli do stodoły, gdzie go odnalazła rodzina. — Odwieziony do szpitala Św. Trójcy, Stefan Czechowski zmarł.

W wyniku dochodzenia, policja ujęła jednego z uczestników pobicia Czechowskiego, niejakiego Władysława Płocka, mieszkańca domów familijnych huty „Kara".

Sąd Okręgowy, za udział w pobiciu Czechowskiego, zakończonym śmiertelnym wynikiem, skazał Płocka na 4 lata więzienia. Obronę Płocka wnosił apl. adw. Reder.

NA WYSTAWIE.

— Patrz no, oryginalny obraz: łąka zielona, rzeka — żółta, drzewa—czerwone...

— Zatytułowane ?

— Przyroda !

NASZE DZIECI.

— Ojcze, co to są niedyskretne pytania ?

— Pytania, na które nie można odpowiedzieć.

— Nasz nauczyciel stawia w takim razie dużo pytań niedyskretnych.

Wiosenny sezon teatralno - filmowy w Warszawie

(Korespondencja własna „Głosu Trybunalskiego)

Teatry warszawskie „wygrały się" i są w przededniu premier: Teatr Narodowy występuje z premierą „Horsztyńskiego". Polski wystąpi z „Wiśniowym sadem" Czechowa z Przybyłko - Potocką i Junoszą - Stępowskim. Nowy da premierę Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Nagroda literacka", teatr Malickiej po pełnym sukcesu „Zamieszaju" granym 125 razy z rzędu występuje z dowcipną komedią „Mała Kitty i wielka polityka". Reżyseruje tę nowość Zbyszko Sawan, dziś jeden z najlepszych realizatorów scenicznych, na czele zespołu niezrównana Malicka. Operetka „8.15" wciąż gra utrzymującą się od 3-ch miesięcy na repertuarze komedię muzyczną „Taniec szczęścia" reżyserii najlepszego operetkowego reżysera Witorda Zdzitowieckiego.

W próbach „Wiktoria i jej huzar".

„Wielki Bałagan" w „Cyruliku Warszawskim" okazał się naprawdę wielkim bałaganem i publiczność zawiodła.

Wytwórnie wykazały wielką ruchliwość Przygotowano filmy: reż. Forda „Ludzie Wisły" z Benitą i St. Wysocką, reż. Przybylski „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" z Bogdą, reż. Gardan „Halkę" z Ladisem Kiepurą w roli Jontka do której nadawał się Conti, reż. Tom „Książątko" z Lubieńską, reż. Lejtes „Dziewczęta z Nowolipek", nadto ujrzymy „Dorożkarz Nr. 13" z Sielańskim i Krzewińskim „Pan redaktor szaleje" z Brodziszem, który ostatnio stracił na pupularności, reż. Szaro „Trójka hultajska".

Najciekawiej jednak przedstawia się „Znachor" reżyserii jednego z najwybitniejszych realizatorów Michała Waszyńskiego. O filmie tym już pisaliśmy. Zaznaczmy jeszcze, że tyt. rolę gra Junosza-Stępowski, partnerują mu: Barszczewska Ćwiklińska, Węgrzyn, Krzewiński, Grolicki, Hnydziński, Jarszewska, Helena Nesterówna i rewelacyjny debiutant Włodzimierz Łoziński.

Niewątpliwie zajmie on wybitne stanowisko wśród amantów filmowych i stanie się ulubieńcem publiczności kinowej.

„Blok-Film" prowadzony znakomicie przez dyr. St. Szebegę i Krawicza szykuje dźwiękową wersję filmu „O czym się nie mówi" według Zapolskiej. Główną rolę odegra Jadwiga Smosarska.

...ski.

„Precz z cywilizacją"

nosi tytuł książka Juliana Krzewińskiego-Maszyńskiego wydana przez F-mę Hoessik. Krzewiński (syn Piotra Makuszyńskiego) sam znakomity aktor zrobił czytelnikom wielką niespodziankę. Dotychczasowe jego powieści łączyły się z teatrem („Girlaski", „Baletnica", „Szampańskie życie") ostatnio wydana powieść - to dzieło o podłożu społecznym. Czyta się je jednym tchem. Napisana powieść pięknym językiem.

Ze sportu

W nadchodzącą niedzielę świat sportowy Piotrkowa będzie mógł podziwiać spotkanie dwuch najgroźniejszych przeciwników. Drużynę obecnego mistrza Podokręgu Tomaszowskiego i vice-mistrza Okręgu Łódzkiego Piłki Nożnej, R.K.S. „Lechia" z zdetronizowanym mistrzem, K.S. „Concordią".

Mecz piłkarski, który odbędzie się na boisku K.S. „Concordii" (Budki) w dniu 11 b.m. o godz. 16-ej, po ostatnich zwycięstwach obu zespołów i zmianach, jakie nastąpiły w składach drużyn niewątpliwie odstarczy zwolennikom sportu piłkarskiego wielu nie codziennych emocji.

Z notatnika piłkarza piotrkowskiego

Zarząd P.Z.P.N. ostatnio potwierdził dla K.S. „Concordia" znakomitego środkowego pomocnika ligowego Ł.K.S., Jezierskiego Stanisława, który wystąpi już w tym sezonie, na stanowusku chwilowo urlopowanego Madejczyka Stefana znanego z doskonałej gry w drużynie K.S. Concordia w walkach o wejście do Klasy A.

Czołowy reprezentant barw m. Częstochowy na prawym skrzydle, Król Marian również został potwierdzony przez P.Z.P.N. dla K.S. „Concordia".

Dalszy wzrost kosztów utrzymania

W marcu r. b. zaznaczył się dalszy wzrost kosztów utrzymania, głównie z powodu podrożenia cen żywności. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie w marcu r. b. wynosił 65.3 wobec 65.2 w lutym i 63.8 w styczniu r. b. oraz 59.7 w marcu 1936 r. Wskaźniki poszczególnych grup kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z marca 1936 r., druga ze stycznia, trzecia z lutego, czwarta z marca 1937 r.): żywność 46.9—52.5—54.5—54.7, alkohol, tytoń 94.1—94.1—94.1—94.1, opał, światło 73.1—73.1—73.1 —73.1, komorne 135.6 — 135.6—135.6—135.6, odzież, obuwie 57.0—59.8—60.0—60.0, inne 90.6—90.9— 90.7 — 90.7.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił w marcu r. b. 68.4 wobec 68.2 w lutym i 67.6 w styczniu r. b., a 65.8 w marcu 1936 r. Wskaźniki poszczególnych grup kształtowały się, jak następuje (pierwsza cyfra z marca 1936 r. druga ze stycznia, trzecia z lutego, czwarta z marca 1937 r.): żywność 47.0—50.7 — 52.4 52.6, alkohol, tytoń 97.7—97.7—97.7—97.7 opał i światło 72.1 — 70.9 — 70.9—70.9, mieszkanie 125.2 — 125.3 — 125.3 — 125.3, odzież, obuwie 55.6—56.5—56.6—56.6, higiena i zdrowie 68.7 — 68.7 — 70.1 —70.1, inne 84.7—83.9—82.8—82.8.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Jak wygląda sprawa o ogród Bernardyński?

Zarząd Miejski złożył skargę do Sądu Najwyższego o kasację wyroku

Budząca duże zaintresowanie sprawa o zwrot ogrodu Bernardyńskiego przez Zarząd Miejski na rzecz O.O. Bernardynów w Piotrkowie, jak nas poinformowano, — nie została jeszcze zakończona, gdyż Zarząd Miejski orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie zaskarżył do Sądu Najwyższego.

Mimo wygrania dotychczas procesu,— O.O. Bernardyni w Piotrkowie skłonni są do wydzielenia dla miasta na własność większej części ogrodu, pod tym jednak warunkiem, że z taką propozycją zwróciłby się Zarząd Miejski.

cnyoma injzestr HTRA A RTH ARTHA

Zarząd Miejski gotów jest wycofać zaskarżenie wyroku z Sądu Najwyższego, o ile by O.O. Bernardyni oświadczyli, że oddadzą miastu większą część ogrodu.

Żeby uniknąć nikomu nie potrzebnych strat i kłopotów — jedna ze stron niewątpliwie uczyni odpowiedni krok dla osiągnięcia zgody.



Kapelusz - turbanik, który stanie się prawdopodobnie ulubionym tego sezon



CZARNY KOSTIUM SMOKINGOWY.

Moda się zmienia — ale kostium smokingowy utrzymuje się zawsze i jest ciągle ulubionym ubiorem, chociaż nie brak i na niego ataków.

Według najnowszych wymogów musi smoking w tym roku być oblamowany skórą, nieodzowne są też kanciaste ramiona. Kamizelka z białej piki o czarnych lamówkach i guzikach upiększa całość. Modnym kwiatem do butonierki jest w tym roku kamelia.

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrków